

POSTANOWIENIE

20 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 grudnia 2023 r. w Warszawie

zażalenia P.P.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 29 listopada 2022 r., VI ACa 147/21,

w sprawie z powództwa P.D.

przeciwko P.P.

o zapłatę,

oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 listopada 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w następstwie apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 7 września 2020 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

U podstaw rozstrzygnięcia legła ocena, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd Apelacyjny wskazał, że powództwo zostało oddalone przez Sąd Okręgowy niejako z trzech grup przyczyn: po pierwsze - braku udowodnienia, że powódka w sposób skuteczny nabyła w drodze indosu wierzytelność z weksla, przy czym indos ten winien mieć ostatecznie skutki zwykłego przelewu, po drugie - nawet przy przyjęciu, iż do takiego skutecznego

przelewu doszło, to przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu powódka dokonała przeniesienia wierzytelności wynikającej z weksla na spółkę cypryjską, wreszcie - wystąpienie z niniejszym powództwem stanowiło przejaw nadużycia prawa podmiotowego. Sąd odwoławczy nie zgodził się z tymi zapatrywaniami. Na podstawie dowodów przedstawionych przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym zakwestionował ocenę Sądu pierwszej instancji, że powódka nie legitymuje się ciągiem indosów i nie przysługuje jej z tego względu legitymacja formalna do dochodzenia roszczeń z weksla. Stwierdził jednocześnie, że kwestia przelewu przez powódkę wierzytelności objętej wekslem nie była przedmiotem argumentacji stron, a stanowiła własne spostrzeżenie Sądu Okręgowego, obecnie zaś zgromadzony materiał procesowy nie pozwala na kategoryczne przyjęcie, że powódka w sposób skuteczny dokonała przelewu wierzytelności objętej powództwem. Odwołał się do regulacji art. 921⁸ zd. 2 k. c. i wskazał, że w dniu przelewu weksel, jako wypełniony, złożony był już w Sądzie Okręgowym w Warszawie do akt niniejszego postępowania. Nie doszło zatem do prostego wydania dokumentu, kwestia zaś ewentualnego przekazania dokumentów uprawniających do dysponowania tym wekslem nie została przez Sąd Okręgowy w ogóle zbadana, a przy tym okoliczności sprawy nie wskazują, aby powódka dysponowała - poza wekslem - jakimikolwiek dalszymi dokumentami, które mogłyby zostać wydane nabywcy wierzytelności w trybie *traditio longa manu*. O ile zaś nie wydała dokumentów dotyczących wierzytelności objętej wekslem nabywcy, była legitymowana do dochodzenia powództwa. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny Sądu Okręgowego, że wystąpienie z powództwem stanowiło nadużycie prawa podmiotowego.

W konkluzji rozważań stwierdził, że koniecznym staje się ocena zarzutów podniesionych przez pozwanego, takich jak wypełnienie weksla niezgodnie z porozumieniem, przy świadomym działaniu powódki na szkodę pozwanego, nieprawidłowe wypełnienie weksla, przedawnienie roszczenia wekslowego. Okoliczności tych Sąd Okręgowy nie zbadał, poza szczątkową oceną zarzutu przedawnienia, która jednak nie poddaje się weryfikacji, gdyż w tym zakresie Sąd Okręgowy przyjął trzyletni termin przedawnienia, nie sposób zaś zorientować się czy ocena ta wynikała z uznania roszczenia za związane z prowadzeniem

działalności gospodarczej czy też przyjęty termin wynikał z innych uregulowań. Nie było natomiast jakichkolwiek rozważań na gruncie art. 70 ustawy - Prawo wekslowe i wskazanych tam terminów przedawnienia roszczenia wekslowego. Pozostałe zarzuty podnoszone przez pozwanego nie zostały w ogóle ocenione.

W zażaleniu na powyższe rozstrzygnięcie powód zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., art. 368 § 1 pkt 4 w związku z § 1¹ k.p.c., art. 207 § 3 w związku z art. 207 § 6, z art. 217 (w brzmieniu obowiązującym od dnia 12 maja 2012 r.) oraz art. 205 § 2 k.p.c., art. 379 pkt 5 w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 5 k.c. Domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma na celu jedynie skontrolowanie przez Sąd Najwyższy, czy orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek przewidzianych w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c., a więc, czy powołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylenia odpowiada wskazanej w uzasadnieniu podstawie ustawowej i czy rzeczywiście wystąpiła w sprawie. Dokonywana ocena powinna mieć zatem charakter formalny i skupiać się wyłącznie na ustanowionych w powyższych przepisach przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i nie może wkraczać nie tylko w ocenę merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji w kwestii materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia, lecz także w ocenę prawidłowości zastosowania przez ten sąd innych przepisów prawa procesowego, nie związanych bezpośrednio ze wskazaną przyczyną uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r. IV CZ 147/12, OSNC 2013, Nr 3, poz. 41; z 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, Nr 4, poz. 54; z 10 stycznia 2013 r., IV CZ 166/12, niepubl., z 13 grudnia 2019 r., II CZ 71/19, niepubl. i z 28 lutego 2020 r., I CZ 5/20, nie publ.). Zakres tej kontroli nie obejmuje ocen

wyrażonych w zaskarżonym orzeczeniu i niemających związku z przesłankami uchylenia orzeczenia poglądów co do wykładni prawa, merytorycznego stanowiska w sprawie, oraz popełnionych w postępowaniu apelacyjnym uchybień procesowych, w tym także mających skutkować błędnym ustaleniem przyjętej w niej podstawy faktycznej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2013 r., IV CZ 166/12, niepubl.).

Za uwzględnieniem zażalenia nie mogły zatem przemawiać zarzuty skarżącego koncentrujące się na kwestionowaniu oceny zarzutów apelacyjnych, dokonanej przez Sąd Apelacyjny w ramach przeprowadzonej oceny zasadności apelacji, jak też zarzucane temu Sądowi uchybienia procesowe w zakresie dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów przedstawionych przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym, a także zarzucane temu Sądowi nierozważenie wpływu na ocenę zasadności roszczenia prawomocnych wyroków skazujących. Rozpoznanie i ocena tych zarzutów wykracza poza kognicję Sądu Najwyższego i zastrzeżona jest dla postępowania kasacyjnego.

Nie doszło do zarzucanej Sądowi Apelacyjnemu nieważności postępowania. Skarżący zarzuca pozbawienie go możliwości obrony przy ponownym rozpoznaniu sprawy, a zatem w postępowaniu, które dopiero będzie się toczyć na skutek wydania wyroku kasacyjnego. Do nieważności tej doprowadzić miało uwzględnienie przez Sąd Apelacyjny dowodów złożonych przez powódkę przy piśmie z 6 grudnia 2021 r. i stwierdzenie na ich podstawie umocowania prokurenta i skuteczności indosu, a tym samym pozbawienie pozwanego możliwości złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa, czy też wniosku z zeznań świadków bądź wniosku o zobowiązanie S. sp. z o. o. do złożenia dokumentacji firmy. Skarżący nie podniósł jednak żadnych twierdzeń, że został pozbawiony możliwości obrony w postępowaniu apelacyjnym, w wyniku którego wydano wyrok kasacyjny, a w szczególności, że w tym postępowaniu nie mógł podjąć akcji obronnej przeciwko oferowanym przez powódkę dowodom i twierdzeniom, chociażby w sposób jakiego miał zostać pozbawiony w postępowaniu, które dopiero będzie się toczyć przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Niewątpliwie zaś Sąd Apelacyjny w ramach ciążących na nim obowiązków był uprawniony dokonać oceny przeprowadzonych w postępowaniu apelacyjnym

dowodów i na ich podstawie wnioskować o zasadności zarzutów apelacyjnych w kontekście odpowiednich przepisów materialnych.

Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy Sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, błędnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna unicestwiająca roszczenie albo przesłanka wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; z 12 lutego 2002 r. I CKN 486/00, OSP 2003, z. 3, poz. 36; z 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, niepubl.; z 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15, niepubl. i z dnia 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16, niepubl.).

Zakwestionowana w okolicznościach sprawy przez Sąd drugiej instancji odmowa uwzględnienia roszczenia z weksla wynikająca z przyjęcia, że powód nie legitymuje się ciągiem indosów i nie przysługuje mu z tego względu legitymacja formalna oznaczała w okolicznościach sprawy nierozpoznanie jej istoty. Odmiennych wniosków nie uzasadnia poczynienie dodatkowo przez Sąd pierwszej instancji oceny, że indos, na podstawie którego powód wszedł w posiadanie weksla, miał skutki zwykłego przelewu, skoro nie doszło przy tym do rozpoznania zarzutów pozwanego, rozpoznany zarzut nadużycia prawa nie został podzielony przez Sąd Apelacyjny, zaś zarzut przedawnienia skutkował stwierdzeniem przez Sąd pierwszej instancji nieprzedawnienia co najmniej części roszczenia. W konsekwencji zanegowanie zasadności powództwa oparte zostało ostatecznie na uprzednio stwierdzonym braku ciągu indosów, a ponadto stwierdzeniu zbycia wierzytelności wynikającej z weksla przed doręczeniem pozwu, którego skuteczność podana została w wątpliwość przez Sąd drugiej instancji.

Z tych względów, na podstawie art. 394¹ § w związku z art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

(R.N.)

[ms]

